



ECJHO



Parafii Świętego Antoniego Padewskiego w Gołkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 13 (55) 7.12.2008



Egzemplarz bezpłatny

II NIEDZIELA ADWENTU



ADWENT 2008

Całe nasze życie jest oczekiwaniem na spotkanie z Jezusem. W codziennym dążeniu do Pana pomagają nam Adwent istniejący w Kościele, by nauczyć nas drogi do Bożej Dzieciny.

Tegorocznemu Adwentowi patronuje Święty Paweł - Apostoł Narodów. Podążając jego drogami łatwiej trafimy tam, gdzie czeka nas Jezus Chrystus.

Życie każdego z nas jest Adwentem, a naszym przewodnikiem w tym roku pragnie być Święty Paweł. Pozwólmy mu się prowadzić. **Spotkajmy się z nim podczas codziennych Rorat.**

Nie wystarczy, by Adwentem żyły tylko dzieci. Zmobilizujmy całe rodziny do jak najlepszego przygotowania się na spotkanie Dzieciątka - Zbawiciela.



Tegoroczne duszpasterskie materiały adwentowe przygotowane przez redakcję „Małego Gościa Niedzielnego” zapoznają uczestników Rorat z życiem i działalnością Świętego Pawła. Jest to związane z ogłoszonym przez Papieża Benedykta XVI Rokiem Św. Pawła trwającym od 29 czerwca 2008.



Po Mszy Świętej nastąpiła inauguracja II Kongresu AK w auli Jana Pawła II. Prezes Instytutu AK Diecezji Tarnowskiej pan Wacław Prażuch przywitał biskupa Ordynariusza, Asystenta Kościelnego Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej ks. dra hab. Ireneusza Stolarczyka, prelegentów, asystentów dekanalnych, parafialnych oraz przedstawicieli parafialnych oddziałów z całej Diecezji Tarnowskiej. I Kongres odbył się w 2004 r. Obecny zwołano z racji 10-lecia istnienia AK w naszej diecezji. Na wstępie odczytano list z gratulacjami i życzeniami od Krajowego Asystenta Kościelnego AK, ks. biskupa Mariana Leszczyńskiego.

Następnie odbyła się ceremonia wręczania Medalii 10-lecia AK. Z okazji Jubileuszu wydano okolicznościowy medal, którym uhonorowano hierarchów kościelnych, członków AK najbardziej zaangażowanych w działalność stowarzyszenia oraz osoby świeckie spoza struktur AK wspierające jej istnienie. Medale przyznano m.in.: księdzu biskupowi Ordynariuszowi, biskupowi Leszczyńskiemu, księdzu dr hab. I. Stolarczykowi, księdzu dr J. Siedlarzowi, asystentom dekanalnym, asystentom parafialnym, w tym Księdzu Proboszczowi Kazimierzowi Koszykowi- asystentowi kościelnemu naszego oddziału parafialnego AK, Prezesowi Instytutu AK Diecezji Tarnowskiej Wacławowi Prażuchowi. Medale otrzymali najbardziej aktywni prezesi POAK, w tym również pan Jan Gomółka, prezes naszego oddziału parafialnego. Największą rzeszę odznaczonych stanowili członkowie parafialnych oddziałów AK. Z całej diecezji medale otrzymało 300 osób. Z naszej parafii tym wyróżnieniem zostały uhonorowane następujące osoby: Alfreda Biel, Jadwiga Gomółka, Grzegorz Gorcowski, Krystyna Kałuzińska, Antonina Klimek, Maria Masternak, Małgorzata Niemiec, Grzegorz Niesporek, Jadwiga Plata, Józef Szabla.


Po ceremonii odznaczeń miłym akcentem Kongresu było przybycie delegacji Katolickiego Stowarzyszenia Młodych. Na ręce pana Wacława Prażucha złożyli oni gratulacje z okazji Jubileuszu oraz przekazali życzenia dalszej owocnej pracy. Wyrazili nadzieję, że w przyszłości szeregi AK zasilą obecni członkowie KSM.

Po części oficjalnej przedstawiano referaty omawiające działalność AK.

Jako pierwszy wystąpił ks. prof. Ryszard Banach, który przybliżył AK z okresu II Rzeczypospolitej. AK działała w Polsce przed wojną przez okres sześciu lat, od 1933 do 1939 r. Głównym celem tej katolickiej organizacji było przeciwdziałanie klerikalizmowi. W ówczesnej Polsce działały różne organizacje katolickie, chociaż nie występowały pod taką nazwą. Akcja Katolicka miała za zadanie pogłębianie wewnętrznego życia swoich członków, prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej, poszerzanie wiedzy na temat spraw społecznych. Jej działalność przyjmowała różnorodne formy: kursy dokształcające, prowadzenie parafialnych bibliotek, chóru, świetlic, obozów letnich, kursów przysposobienia obronnego, zlotów, rekolekcji, zebrań, wystaw, przedstawień teatralnych, rozgrywek sportowych, itp.

Wojna zgasiła AK, której nie udało się już reaktywować w okresie komunizmu. Reżymy totalitarne uniemożliwiły jej funkcjonowanie. Działalność AK była przedsięwzięciem gigantycznym, jak ocenił ks. prof. Banach. W tak krótkim czasie AK dokonała rzeczy niezwykłych: zaktywizowała wielu katolików, nauczyła współpracy księży z parafianami. AK znajdując się w stadium początkowym, zostawiła pozytywny i wyraźny ślad w życiu Kościoła i diecezji.

Następnie ks. dr Jan Siedlarz przedstawił proces budowy struktur AK Diecezji Tarnowskiej w latach 1995-1998. W kościele działały różne grupy nieformalne, które nie miały jednak żadnych struktur i mocy prawnej. W czasie wizyty biskupów w Rzymie, Ojciec Święty Jan Paweł

 **BISKUP TARNOWSKI WIKTOR SKWORC**
mianował
Pana Jana Gomółkę
Prezesem Oddziału Parafialnego Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej
w parafii p.w. Św. Antoniego Padewskiego w Gołkowicach.
Będzie on pełnił tę zaszczytną i odpowiedzialną funkcję przez kolejną trzyletnią kadencję.
Szczęść Boże!

10-lecie Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej

W uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata w dniu 23 XI 2008 r. w Tarnowie odbył się II Kongres zorganizowany przez Instytut Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej z okazji 10-lecia AK. Program Kongresu obejmował wręczenie Medalii 10-lecia AK, referaty tematyczne oraz przyjęcie Deklaracji Programowej.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą Świętą w Katedrze Tarnowskiej. Homilię wygłosił ksiądz biskup Ordynariusz Wiktor Skworec. Nawiązał do początków tworzenia Akcji Katolickiej w naszej diecezji. Podkreślił dużą rolę Jana Pawła II, który „upomniął się” o tę formację katolików świeckich, funkcjonującą w Polsce z wielkim powodzeniem już przed II wojną światową. Znaczącym akcentem Mszy Świętej jubileuszowej było uroczyste ślubowanie członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodych.



II upomniał się o Akcję Katolicką. Od 1995 r. podjęto działania mające na celu wypracowanie pewnych ustaleń dotyczących tej organizacji katolickiej. W 1995 r. stosownym dekretem erygowano AK Diecezji Tarnowskiej. Organizowano różne spotkania katolików świeckich, wymieniano doświadczenia, szukano odpowiedzi na pytania dotyczące struktur, statutu, rejestracji AK. Najstarsze erygowane oddziały AK Diecezji Tarnowskiej pochodzą z 23 IV 1998 r. Przyjęto statut wypracowany na forum ogólnym. Charakterystyczną cechą struktur AK Diecezji Tarnowskiej jest funkcjonowanie organizacji dekanalnej. Pierwsze spotkanie Zarządu Instytutu AK Diecezji Tarnowskiej odbyło się 3 X 1998 r. Zaczęto wydawać Biuletyn AK. Gdy ukierunkowano stronę organizacyjną, przekazywanie informacji było sprawą prostszą. Pierwszym Asystentem Kościelnym AK Diecezji Tarnowskiej był ks. dr Jan Siedlarz i pełnił tę funkcję przez siedem lat.

Działalność AK w latach 1998-2008 przedstawił obecny Prezes Instytutu Diecezjalnego Wacław Prażuch. Mocno podkreślił, że Diecezja Tarnowska liczy najwięcej członków. W 166 oddziałach parafialnych skupia 3 700 osób. Przedstawił kilka najistotniejszych kwestii dla AK:

- rekolekcje wielkopostne w Ciężkowicach. One ukształtowały i nadal tworzą duchowość stowarzyszenia

- pielgrzymki diecezjalne: przez 5 lat do Starego Sącza, a ponadto do Tuchowa, Zabawy, Pasierbca, Limanowej

- spotkania regionalne

Mówił o ważnych dla AK wydarzeniach, do których zaliczył:

- obecność w Starym Sączu podczas kanonizacji Kingi i złożenie daru Ojcu Świętemu

- poświęcenie sztandaru na Jubileusz odkupienia 2000 roku- symbol stowarzyszenia Diecezji

- I Kongres AK w piątą rocznicę powstania

- ogólnodiecezjalne konkursy

- organizacja Dnia Społecznego

Prezes Instytutu AK podziękował wszystkim oddziałom parafialnym za ogromne zaangażowanie w życie parafii, za ducha ewangelizacji.

Kongres zamknął swoim wystąpieniem Asystent Kościelny AK Diecezji Tarnowskiej- ks. dr hab. Ireneusz Stolarczyk. Podziękował za trafność decyzji przy tworzeniu struktur AK i za każdą formę zaangażowania. Podkreślił konieczność koncentrowania się na potrzebach parafii, odczytywania, co dla niej jest najistotniejsze.

Następnie ks. Stolarczyk odczytał Deklarację Programową II Kongresu.

Deklaracja Programowa II Kongresu Akcji Katolickiej Diecezji Tarnowskiej

Akcja Katolicka Diecezji Tarnowskiej, świadoma swej misji ewangelizacyjnej we współczesnej rzeczywistości, przeprowadzanej wraz z hierarchią kościelną, a więc z księdzem Biskupem Ordynariuszem, asystentem diecezjalnym, asystentami kościelnymi, dekanalnymi i parafialnymi w strukturach stowarzyszenia postanawia:

- uwielbiać Boga za dar czasu 10-lecia istnienia Akcji Katolickiej

- wyrażać wdzięczność Słudze Bożemu Janowi Pawłowi II i Episkopatowi Polski za reaktywowanie Akcji Katolickiej w Polsce oraz z całą mocą słów Zbawiciela potwierdzić, że Chrystus jest naszą drogą, prawdą i życiem, a my jesteśmy Jego uczniami.

Jan Paweł II ojciec duchowy odrodzonej Akcji Katolickiej w Polsce prosząc o jej powołanie postulował: „Trzeba, aby na nowo odżyła”. To także dla nas członków AK wielkie wyzwanie. Mówił również do nas Jan Paweł II: „Głos chrześcijan nie może zamilknąć, ponieważ Chrystus powierzył nam słowo zbawienia, którego pragnie każde ludzkie serce. Ewangelia, ofiaruje nam bezcenną perłę, której wszyscy szukają”. Świadomi, iż dostąpiliśmy łaski bycia świadkami miłości, jaką zesłał nam Bóg w osobie Jana Pawła II, winniśmy sami zgłębiać jego słowa i propagować nauczanie Piotra naszych czasów. W 30 rocznicę powołania na Stolicę Piotrową naszego wielkiego rodaka sytuującego AK na miejscu szczególnym wśród stowarzyszeń wiernych świeckich pomni nakazu Ojca Świętego Jana Pawła II, podwójcie waszą miłość, by przez świętość życia i zapał apostołski czynić coraz wspanialsze oblicze Kościoła, zobowiązujemy się w naszej działalności podążać drogowskazem jego słów, opartych na Ewangelii, by:

- Budować przejrzysty program działania stowarzyszenia i gorliwie go realizować

- Wytrwale dążyć do wypracowania własnego profilu duchowego

- Wspólnotowo pogłębiać życie religijne, intelektualne i kulturalne

- Skutecznie przenikać wartościami ewangelizacyjnymi życie społeczne

- Odpowiedzialnie zajmować stanowisko w sprawach publicznych Kościoła

- Odważnie reagować na zagrożenia wiary i moralności chrześcijańskiej „Wszyscy jesteśmy wezwani do pracy w winnicy pańskiej. Tak więc nie można oddzielać wiary od życia. Idźmy więc naprzód z wiarą, z nadzieją. Chrystus, Syn Boży, który z miłości do człowieka przyszedł na ten świat

dwa tysiące lat temu, także dzisiaj prowadzi swoje dzieło. Musimy mieć przenikliwy wzrok, aby go dostrzec, a nade wszystko wielkie serce, abyśmy sami stawali się Jego narzędziami. Możemy liczyć na moc Ducha Świętego, który przynagla nas, abyśmy wyruszyli w daleką drogę, pokrzepieni nadzieją, która zawieść nie może”. To myśl z wypowiedzi Jana Pawła II.

Niech Maryja, gwiazda nowej ewangelizacji, Królowa Apostołów oraz święci patronowie: św. Wojciech, bł. Karolina wspierają nas na drodze apostołstwa i świadectwa.

Na zakończenie Asystent Kościelny Diecezji Tarnowskiej zaapelował do wszystkich zebranych, aby Akcja Katolicka, która zrodziła się w myśli i koncepcji Jana Pawła II, odczytywała jego słowa i wprowadzała je w życie.

**Sekretarz POAK
Maria Masternak**



Wspomnienia...

Część IX

Poprzedni, ósmy fragment „Wspomnień...” zamieściliśmy w numerze 6 (48) „ECHA” z 18 maja 2008 roku. Opowieść Autorki dotyczyła okupacyjnych przeżyć szkolnych, jak również spotkań w tych trudnych czasach ludzi – nauczycieli i kolegów.

A wojna trwała dalej ...

Trzeba było szukać następnej szkoły. Okazało się, że nasz okupant – Niemiec dopuszczał tylko szkoły rolnicze i handlowe, które kształciły fachowców dla utrzymania lepszej gospodarki w okupowanym kraju. W ten sposób można było później ściągać większe kontyngenty na potrzeby wojskowe i potrzeby własnego kraju. Wszystkie wyższe uczelnie były nieczynne, ogłoszono ostry zakaz tajnego nauczania. W razie „wpadki” można się było znaleźć w Oświęcimiu lub innym obozie zagłady.

I oto dnia 1 września 1941 roku rozpoczęłam szkolenie w Aufbauklasie, czyli naukę w klasie przysposobienia handlowego. Uczono nas tam oprócz religii, organizacji i techniki handlu, geografii gospodarczej, towaroznawstwa, reklamy, arytmetyki handlowej, księgowości, korespondencji, stenografii, pisania na maszynie i oczywicie języka niemieckiego.

Dyrektorem w tej szkole był mgr inż. J. Witek. Oprócz dyrektorowania, wprowadzał nas w tajniki księgowości, która w tym czasie była prosta, niepodobna do obecnie stosowanej. Szczególną uwagę zwracano na korespondencję handlową, która miała być pisana na eleganckim papierze o treści zwięzłej i klarownej. W myśl zasady „jak cię widzą, tak cię piszą”. Ten przedmiot prowadził prof. Mączyński, zwany pospolicie „Melonem” ze względu na łysinę. Prócz korespondencji uczył nas wypełniać różne urzędowe druki, używane w biurach administracyjnych. Pisanie na maszynie i stenografii starała się nas nauczyć mgr A. Wanokówna w skrócie zwana „Haneczka”. Nie wystarczyło jej osiągnięcie przez uczniów umiejętności pisania na maszynie czy stenografii, ale robiła zawody z zegarkiem w dłoni, kto najszybciej wywiązuje się z przewidzianego przez nią zadania. Najszybszy był zwykle kolega Karol Kuczera. Mnie się nie zdarzyło nigdy być pierwszą. Jednym z ważniejszych pedagogów była mgr E. Ombachówna, która uczyła języka niemieckiego. Mnie nauka tego przedmiotu nie sprawiała kłopotu, gdyż w Gimnazjum przez 4 lata uczyłam się tego języka. Ona jednak zawyżała poziom i oprócz lekcji książkowych, zadawała nam streszczenia z gazet niemieckich, w których niektóre artykuły były dość trudne. Na pewnej lekcji kazała mi czytać moje streszczenie i nagle pyta się mnie „was ist das „zumal”, a ja odpowiadam „zwłaszcza”, „Gut, weiter lesen.” Nie wiem, dlaczego mnie o to pytała, czy się jej zdawało, że to słowo jest rzadko używane i mogę nie wiedzieć? nie znać go? W tych czasach to byłoby nietaktem pytać nauczyciela, dlaczego zadaje takie pytanie? Uczeń przyjmował to za normę, szczególnie uczeń nieśmiały.

Dla mnie ta Pani była ważna z innego powodu, gdyż jej rada zaważyła na całym moim życiu. Gdy opowiadam o tym, zawsze się wzruszam. A było to tak: pewnego popołudnia szłam z centrum do domku na obrzeżach miasta, gdzie z siostrą Anielcią mieszkaliśmy na stacji. Ona chodziła również do „handłówki” na stopniu gimnazjalnym,

a Aufbauklasse było na stopniu licealnym. Z daleka zobaczyłam, że tą samą ulicą idzie bardzo powoli Pani Ombachówna, a moje nogi wyćwiczone przez wieloletnie chodzenie do różnych szkół spowodowały, że szybko zrównałam się z nią. Równocześnie rozmyślałam, czy zwolnić i iść powoli za nią, czy przyspieszyć kroku, ukłonić się i szybko oddalić. Ta druga wersja lepiej mi odpowiadała. Tak też uczyniłam, ale Pani Ombachówna powstrzymała mnie w moich zapędach i rozpoczęła ze mną rozmowę. Najpierw zapytała mnie, dlaczego chodziłam do miasta, a gdy jej odpowiedziałam, że kupiłam zeszyt, nie poprzestała na tym. Następne pytanie brzmiało:

- A co ty będziesz robić po wojnie?

- No, może pójde na studia...

- A na jakie?

- Może na biologię, bo lubię uczyć się o roślinach i zwierzętach. – powiedziała to trochę na wyrost, gdyż nie miałam jeszcze zdanej matury, a był dopiero środek wojny.

- Nie. – zachnęła się – Ty powinnaś iść na medycynę! – powiedziała gromkim głosem. A ja zdumiona odważyłam się zapytać: - Dlaczego? – ona spokojnym głosem odpowiedziała – bo ty się nadajesz. I dalej snuła opowieść, że jej się zawsze medycyna podobała i chciała ją studiować. Znowu odważyłam się zapytać:

- To dlaczego Pani nie studiowała?

Zrobiło jej się smutno i powiedziała, że prawie zdała maturę, gdy wybuchła I Wojna Światowa. Mieszkała wówczas w Wiedniu, w którym w czasie wojny odbywały się studia na różnych wydziałach, tylko medycyny nie uruchomiono. Wobec tego zdecydował się iść na Wydział Germanistyki, gdzie studenci uczyli się też języka angielskiego o francuskiego.

- A po wojnie nie miałam już warunków. – zakończyła.

Uważałam, że byłoby nietaktem zapytać się, co było przyczyną tych gorszych warunków. Dużo później domyślałam się, że ojciec jej Austriak Ombach mógł zginąć na wojnie, a matka Polka wróciła z córkami do Polski. Obie mieszkały w Nowym Sączu. Nie znałam dalszych ich losów. Ktoś błędnie mnie poinformował, że Pani Profesor wyjechała z Nowego Sącza nie wiadomo dokąd i ja więcej się nie dowiadywałam. Było to moim błędem, bo się okazało, już po jej śmierci, że cały czas mieszkała w Sączu, a po przejściu na emeryturę opiekowała się uczennicami liceum mieszkającymi w internacie. Niedawno opowiedziała mi to lekarka, która mieszkała wówczas w tym internacie. Jest to dla mnie wielkie niedopatrzenie, gdyż zawsze chciałam jej podziękować za rozbudzenie we mnie chęci studiowania na Wydziale Lekarskim. Był to ta zwany „strzał w dziesiątkę”, jak powiedział mój syn Piotr – lekarz, że jego specjalizacja w kardiologii jest takim strzałem. Każdy zabieg na sercu, czy to koronarografia, balonikowanie naczyń wieńcowych, czy choćby wszczywanie rozrusznika, daje tak szybką i widoczną poprawę, niosącą równocześnie tak ogromną satysfakcję dla lekarza, że nie da się porównać z niczym innym.

Moja specjalizacja – interna, a w niej hematologia nie prowadzi do tak spektakularnych wyników, trzeba na poprawę chorego dłużej czekać, ale każdorazowy pozytywny wynik leczenia przynosi wewnętrzne zadowolenie lekarza i różnie wyrażającą się psychiczną wdzięczność pacjenta. Doznałam jej wielokrotnie od pacjentów, którzy po latach potrafią sygnalizować czy to do znajomych, czy rodziny i wyrażać swoją wdzięczność za moje leczenie. Jest to najwyższa nagroda za uczciwe przykładanie się do pracy.

Miałam równocześnie szczęście po wojnie, kiedy było mało lekarzy, że dostałam się do pracy na uczelni, gdzie mogłam rozwijać swoje zainteresowania naukowe. Okazało się, że mam szczególną „iskrę Bożą” do mikroskopowania. Zawsze widziałam więcej i lepiej pod mikroskopem niż inni pracownicy, czy uczniowie. Ta zdolność objawiła się już na pierwszym roku studiów- na histologii i tak już zostało przez całe moje zawodowe życie. Doktorat napisałam w niecały rok po Dyplomie, a oparty był głównie na badaniach mikroskopowych. Praca habilitacyjna, oprócz dociekań teoretycznych i obserwacji klinicznych w dużej mierze zawierała wyniki obrazów mikroskopowych. Moje umiejętności potrafiłam przekazać studentom, czy to na ćwiczeniach, czy na wykładach posługując się przy tym przeźroczymi wyświetlanymi na ekranach. W sumie na uczelni przepracowałam prawie 40 lat. Podobną wiedzę przekazywałam w Szpitalu w Nowym Sączu przez 17 lat, gdzie rozwinęłam od podstaw Poradnię Hematologiczną, która rozwija się dalej prowadzona przez pracowite i dobrze wykształcone moje następczynie.

Stefania Górz – Kardaszewicz

"Wychowanie do wartości"

Kilka refleksji wynikłych z wykładu

Kardynała Zenona Grocholewskiego

Prefekta Kongregacji Wychowania Katolickiego w Watykanie, wygłoszonego 21 listopada 2008 w Sali Lustrzanej w Tarnowie



Ks. kard. Zenon Grocholewski ur. 11 października 1939 r. Od 1972 pracował w Najwyższym Trybunale Stolicy Apostolskiej, pełniąc obowiązki notariusza, sekretarza, a następnie kanclerza i sekretarza. 21 grudnia 1982 został mianowany biskupem. Sakrę biskupią przyjął z rąk Sługi Bożego Jana Pawła II w Watykanie 6 stycznia 1983 roku, a nominację arcybiskupią 16 grudnia 1991 roku. Od 15 listopada 1999 roku jest prefektem Kongregacji Edukacji Katolickiej. Został kreowany kardynałem na konsystorzu dnia 21 lutego 2001 roku, jako diakonia został mu przyznany kościół „San Nicola in Carcere”.

Wykładał na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, na Wydziale Prawa Kanonicznego Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie, był profesorem na Studium Rotalnym w Rzymie. Jako Prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej jest Wielkim Kanclerzem Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, Wielkim Kanclerzem Papieskiego Instytutu Muzyki Sakralnej, Wielkim Kanclerzem Papieskiego Instytutu Archeologii Chrześcijańskiej, Wielkim Kanclerzem Instytutu Studiów Arabskich i Islamistyki.

Jest autorem licznych książek i artykułów w specjalistycznych pismach, dziełach zbiorowych oraz w aktach będących pokłosiem różnych Kongresów i Konferencji. Opublikował ponad 550 książek i artykułów w 12 językach dotyczących dziedziny prawa kanonicznego.

Jest postulatorem procesu beatyfikacyjnego Edmunda Bojanowskiego ogłoszonego błogosławionym w Warszawie 13 czerwca 1999 r. oraz siostry Sancji (Janiny Szymkowiak) ogłoszonej błogosławioną w Krakowie 18 sierpnia 2002 r.

Otrzymał wiele tytułów honorowych i odznaczeń, m.in.: medal honorowy „Polonia Semper Fidelis” za zasługi dla biografistyki polonijnej, honorowy członek Papieskiej Akademii św. Tomasza z Aquinu, honorowy członek kanonistów Włoskich, honorowy członek Stowarzyszenia Kanonistów Polskich, doktoraty honoris causa Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu w Passau, Uniwersytetu w Glasgow, Uniwersytetu Komeńskiego w Bratysławie, Papieskiego Uniwersytetu Katolickiego w Buenos Aires oraz Uniwersytetu „Fu Jen” w Taipei (Tajwan).

6 stycznia 2008 r. książka Kardynała Zenona Grocholewskiego, Prefekta Kongregacji Edukacji Katolickiej obchodził srebrny jubileusz przyjęcia sakry biskupiej.

W spotkaniu zorganizowanym przez Tarnowskie Towarzystwo Naukowe wzięli udział m.in. dyrektorzy i przedstawiciele kadry pedagogicznej szkół katolickich, szkół im. Jana Pawła II i szkół im. Świętych i Błogosławionych. W imieniu Ks. Biskupa Wiktora Skworca zaproszeni zostali także Dyrektorzy i przedstawiciele kadry pedagogicznej Szkoły Podstawowej i Gimnazjum im. Jana Pawła II w Gołkowicach.

Przedstawiając swój pogląd na istotę wychowania Ks. Kardynał stwierdził, że przebiega ono czterema drogami – ma nauczyć poznawać, nauczyć działać, nauczyć żyć (z innymi) i nauczyć być (dla innych). Wychowanie, które ma spełnić swój cel powinno mieć charakter integralny – kształtować całego człowieka – jego umysł, serce i duszę.

Jako chrześcijanie wiemy, że Bóg jest Miłością. Człowiek stworzony na Jego obraz i podobieństwo jest powołany do miłości. Mówi o tym papież Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* i Benedykt XVI w encyklice *Deus Caritas est*. Grecy nazywali miłość mężczyzny i kobiety mianem „eros” i zawierali w nim tylko wąski zakres znaczenia słowa „miłość”. Biblia stosuje natomiast inne słowo – „agape”. Jest w nim zawarty aspekt ofiary, jaką ponoszą ludzie, którzy właściwie pojmują słowo „miłość”, czyli „bycia dla drugiego”.

W rodzinie wzorem miłości dla dzieci są rodzice, którzy wzajemnie świadczą sobie miłość i w ten sposób uczą jej dzieci. Takie wychowanie jest wychowaniem do miłości. Jeśli rodzina źle funkcjonuje, to złe jest wychowanie. Tylko dzieci, które z natury są szczerze, proste i otwarte, wychowywane w atmosferze rozumnej miłości, jak pisał Antoine de Saint-Exupery „*potrafią zatknąć kij w piasku, uznać, że jest królową i*

obdarzyć go miłością", bo „...dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidzialne dla oczu.”

Tym kierował się i w ten sposób zawsze postępował Jan Paweł II.

Kard. Grocholewski w swoim wykładzie przywoływał myśli Jacques'a Maritaina, francuskiego filozofa, teologa i myśliciela politycznego, który twierdził m.in., że „człowiek został obdarzony przez Boga godnością i nikt nie może mu jej odebrać (Maritain zawsze uważał, że każdy człowiek, jakkolwiek by był i skądkolwiek by pochodził, zasługuje na szacunek innych ludzi)”. Wskazując sposoby działania wychowawczego przypominał doświadczenia dwóch wielkich pedagogów: Św. Jana Bosco i Jana Henryka Pestalozziego. Także Św. Maksymilian Maria Kolbe był rzecznikiem tego, że człowiek powinien być kształtowany do miłości i przez miłość. Powtarzał on z przekonaniem, że „Tylko miłość jest twórcza”. Działalność wychowawczą powinny zatem cechować: pokora, szacunek, miłość i tolerancja.

W ramach odpowiedzi na pytania uczestników Ksiądz Kardynał wyraził opinię, że w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji wychowawca powinien kierować się miłością do swoich wychowanków i z niej winny wynikać sposoby postępowania wychowawczego. Na zakończenie Mówca podzielił się kilkoma refleksjami na temat renomy szkół katolickich w świecie, nawet wśród wyznawców innych religii.

Dziękując Gościowi Ks. Biskup Ordynariusz wyraził życzenie, aby w Diecezji Tarnowskiej wszystkie szkoły miały charakter katolicki. Służyć temu celowi ma także utworzenie Diecezjalnych Rodzin Szkół im. Jana Pawła II oraz im. Świętych i Błogosławionych.

W tym samym dniu o godzinie 18.00 w tarnowskiej katedrze Kardynał Zenon Grocholewski przewodniczył Mszy Św., którą wspólnie z nim celebrowali Księża Biskupi: Wiktor Skworec, Władysław Bobowski, Stanisław Budzik i Wiesław Lechowicz. Podczas nabożeństwa Ks. Kardynał wygłosił homilię, a po jego zakończeniu wspólnie z Biskupami Diecezji Tarnowskiej wysłuchał koncertu chóru katedralnego Pueri Cantores Tarnovienses.

A. i G. Gorczowsky



SARA MBI GA ZO Czyli Kolędniczy Misyjni 2008 Cz. I

Już po raz piąty w naszej parafii, a po raz szesnasty w Diecezji tarnowskiej jest organizowane przedsięwzięcie Kolędniczy Misyjnych. Tegoroczne hasło: SARA MBI GA ZO co oznacza *Pomóż mi stać się człowiekiem* nawiązuje do głównego celu wszystkich projektów, czyli edukacji.

W czasie zeszłorocznej kolędy misyjnej w Diecezji Tarnowskiej wzięło udział 361 parafii, czyli 15tyś.715 dzieci zrzeszonych w 2tyś.843 grupach kolędniczych. Ofiary w wysokości ponad 920 tysięcy zł, zebrane podczas kolędy, stanowią fundusz projektów(zeszłorocznych) objętych wspólnym hasłem *Esengo mpo na bana* „Radość dla dzieci”.

Kolędzie Misyjnej na pierwszym miejscu towarzyszy wymiar duchowy. Głównym celem jest zanieść radość Bożego Narodzenia do wszystkich rodzin parafii. Tej radości potrzebują nasze domy i rodziny. W tym wymiarze realizuje się też misyjność, ponieważ dzieci przybywając do naszych domów zanoszą radosną wiadomość o narodzinach Chrystusa, taką samą jak misjonarze dalekim ludom. Drugi wymiar jest bardziej fizyczny - materialny. Składamy ofiary, które (są w całości przekazywane przez kolędniczków) stanowią fundusz projektów składanych przez misjonarzy w DDM w Tarnowie.

Parafia Gołkowice, również w tym roku czynnie włącza się w przedsięwzięcie Kolędniczy Misyjnych. Do tej pory powstały 22 grupy kolędnicze (14 w Gołkowicach i 8 w Skrudzinie), które uczestniczą w spotkaniach przygotowawczo-formacyjnych. Zadaniem kolędniczków jest przygotowanie około pięciominutowej scenki; wykonanie strojów, gwiazd, skarbonki, oraz co najważniejsze uczyć się kolędy afrykańskiej **Noël Marie** w języku Sango. Po zakończeniu kolędowania zostanie zorganizowany konkurs na najpiękniejsze stroje i jak najlepsze zaprezentowanie się grup; ta która wygra będzie reprezentować naszą parafię na konkursie w Tarnowie 10 stycznia.

W tym roku, kolędniczy misyjni, zebranymi ofiarami, wesprą kilka projektów, które związane są z pracą księży naszej Diecezji w Republice Konga, Republice Środkowoafrykańskiej, Ekwadorze, Brazylii i Peru, projekty siostr misjonarek z Republiki Konga, świeckich misjonarek Kamerunu i Peru oraz projekt papieski w ramach funduszu PDMD dla Papui-Nowej Gwinei. Poniżej podane są w opisy projektów złożonych

przez misjonarzy do Diecezjalnego Działu Misyjnego (DDM) w Tarnowie, które kieruje całym przedsięwzięciem.

Projekt 1 – złożony przez parafię św. Antoniego w Bimbo – Republika Środkowoafrykańska. Realizator projektu Ks. Sławomir Głodzik zwrócił się z prośbą o przyznanie funduszy na pomoc biednym i kalekim dzieciom w pójściu do szkoły. Suma o jaką prosi to 22.000 euro, obejmujące dwuletnią edukację 900 dzieci, których roczna edukacja kosztuje 8 euro i opłacenie około 20 nauczycieli, którym trzeba zapłacić 150 euro rocznie.

Projekt 2 – złożony przez parafię św. Antoniego w Bimbo – Republika Środkowoafrykańska.

Celem projektu jest budowa trzech sal katechetycznych w centrum parafii św. Antoniego w Bimbo. Dotychczas role tych sal pełni stara kaplica, która została wybudowana z nietrwałych materiałów i jest już mocno zniszczona. Rocznie na katechezę uczęszcza ok.700 dzieci. Parafianie zobowiązują się do zrobienia cegły wypalanej oraz zakupu piasku i kamienie na fundamenty i pod betonową wylewkę. Realizator projektu Ks. S. Głodzik prosi wraz z parafianami o kwotę 30.000 euro.

Projekt 3 – złożony przez parafię św. Antoniego w Bimbo – Republika Środkowoafrykańska. Realizator projektu Ks. Marek Dziedzic z parafianami prosi o kwotę 4.000 euro, dzięki której zostaną zakupione wózki inwalidzkie i sześć protez. Niepełnosprawni będą zobowiązani do partycypacji w wysokości 25.000 cfa (40 euro).

Projekt 4 – złożony przez parafię św. Antoniego w Bimbo – „Zwracamy się z prośbą o przyznanie nam funduszy na rozbudowę kaplicy w Sabongo I, która była budowana 20 lat temu i nie mieści już chrześcijan podczas modlitwy, a także nie ma wystarczająco miejsca na katechezę dzieci. Podczas ostatnich lat populacja Sabongo I znacząco wzrosła. Wkład ludzi w budowę, to kamienie na fundamenty i wypełnienie miejsca pod wylewkę, 3.000 cegły wypalanej oraz praca podczas rozbudowy. Ogółem około 900 euro. Prosimy o 4.000 euro.”

Projekt realizowany przez ks. Marka Dziedzica.

Projekt 5 – złożony przez parafię św. Antoniego w Bimbo – „Zwracamy się z prośbą o przyznanie nam funduszy na wykonanie drugiej studni głębinowej w wiosce Maka I. Jest to wioska leżąca w buszu, 10 km. od Bimbo. W wiosce są studnie, ale nie głębokie (5m), w sezonie suchym nie ma w nich wody. Brak jest też kanalizacji, dlatego woda w nich zakażona w nich różnymi bakteriami nie nadaje się do picia. Ludzie chodzą się myć i prać swoją bielizną nad staw, który jest siedliskiem bakterii różnych chorób. Bardzo dużo dzieci choruje z tego powodu na bilariozę, dużo dorosłych zmarło już na wirusowe zapalenie mózgu. Dzięki kolędniczkom misyjnym wybudowaliśmy już jedną studnię w tej wiosce, lecz ze względu na wielkość wioski potrzebna jest druga, gdyż niektórzy mieszkańcy, zwłaszcza dzieci, muszą iść po wodę 2km, kolejka, by jej nabrać, jest bardzo duża. Ludność zadeklarowała partycypację w budowie tej studni 100.000 cfa (150 euro), oraz później utrzymanie jej poprzez konserwację, (45.000 cfa na rok), którą ma robić firma „ICDI”, wykonawca tej studni”. Projekt realizowany przez ks. M. Dziedzica.

Projekt 6 – złożony przez parafię św. Antoniego w Bimbo . Cel projektu to: Budowa studni głębinowej w Maka III. Sytuacja ludzi podobna do sytuacji w Maka I.

„Zwracamy się z prośbą o przyznanie nam funduszy 10.000 euro na wykonanie studni głębinowej w Maka III.

Maka III to wioska leżąca w buszu, 13 km. od Bimbo, ale samochodem trzeba pokonać 20 km, żeby tam dojechać. Wkładem mieszkańców będzie zebranie i wpłacenie 100.000 cfa, jako współfinansowanie studni (150 euro), w późniejszym czasie wpłacanie firmie, która wybudowała studnię, raz na 3 miesiące 15.000 cfa, na konserwację pompy”. Projekt realizowany przez ks. M. Dziedzica.

W następnym numerze ECHA ukaże się opis kolejnych projektów. Szczegółowy opis wszystkich projektów można znaleźć na stronie internetowej:

www.misie.diecezja.tarnow.pl



Mariusz Łomnicki

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Anna i Grzegorz Gorczowsky,
Sylwia Korona, Mariusz Łomnicki.
e-mail: echo.parabulet@interia.pl
Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gołkowice Górne 41,
33 – 388 Gołkowice Dolne
e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl
Strona internetowa parafii: www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl